

Akcja „Czyste ręce – plus dla ciebie”

Paradoks eboli



Fot.: Blue Lantern Studio/Corbis

Nawet z takiego nieszczęścia jak epidemia eboli może, paradoksalnie, wynikać korzyść. A to dlatego, że po raz kolejny w mocny sposób zwrócono uwagę całego świata na konieczność rygorystycznego przestrzegania zasad higieny – mówili uczestnicy konferencji zorganizowanej z okazji Światowego Dnia Mycia Rąk.

Frank Macfarlane Burnet, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny, ogłosił w latach 60. ubiegłego stulecia koniec pewnej epoki – tej, w której choroby zakaźne były głównym zabójcą i zagrożeniem dla ludzkości. Osiągnięcia terapeutyczne oraz wyśrubowanie standardów higienicznych sprawiły, że choroby te przestały być tak groźne jak w poprzednich wiekach.

Sukces uspił jednak czujność i służb medycznych, i obywateli. O konieczności przestrzegania rygorystycznych norm higienicznych zbyt często zapominamy, uznając, że i tak na wszystko jest lekarstwo. I choć rzeczywiście obecnie głównym zabójcą są choroby cywilizacyjne, a nie zakaźne – te ostatnie pozostają groźne i ciągle powodują śmiertelne skutki. Jak odnotowała WHO, co roku na choroby układu pokarmowego spowodowane brakiem higieny umiera na świecie 3,5 mln dzieci.

Z okazji Światowego Dnia Mycia Rąk w warszawskim hotelu „Marriott” odbyła się konferencja naukowa „Czyste ręce – od podstaw do kompleksowego programu profilaktycznego”. Głównym jej celem była promocja wdrożonych wytycznych WHO w zakresie higieny

i przekonanie o tym, że przynoszą one korzyści zdrowotne, społeczne i ekonomiczne. – *Zbyt często o tym zapominamy, bagatelizujemy zasady higieny. I dotyczy to niestety także personelu medycznego* – mówił Paweł Grzesiowski, przewodniczący Stowarzyszenia Higieny Lecznictwa.

Spotkanie cieszyło się olbrzymim zainteresowaniem – zwłaszcza że w 2014 r. zagrożenie higieniczne przypomniało o sobie ze zdwojoną siłą. Z czołówek światowych mediów nie schodziła przez kilka tygodni Teresa Romero, hiszpańska pielęgniarka, która zaraziła się ebolą podczas opieki nad hiszpańskim duchownym. Najprawdopodobniej Romero zachorowała dlatego, że nie przestrzegała zasad higieny. – *To zwróciło uwagę całego personelu medycznego na sprawy higieny* – mówiła Iwona Paradowska-Stankiewicz, konsultant krajowy w dziedzinie epidemiologii.

Akcja „Czyste ręce – plus dla ciebie” organizowana jest przez firmę Schulke Polska od 2011 r. Przewiduje działania edukacyjne (m.in. konkursy) skierowane do personelu medycznego zmierzające do wdrażania zmian i polepszania jakości standardów obowiązujących w higienie rąk. Przeprowadzane są również akcje społeczne skierowane do dzieci, szkół i rodzin osób hospitalizowanych.

Od roku 2012 firma Schulke jest oficjalnym partnerem WHO w programie *Clean Care is Safer Care*. Przy udziale certyfikowanych audytorów wdraża programy oparte na standardach i na materiałach WHO, a dodatkowo wspomaga je poprzez swoje autorskie pomysły, materiały marketingowe promujące dezynfekcję rąk, ale także inne indywidualne sposoby rozwiązań dla każdej jednostki szpitalnej.

Podczas konferencji firma Schulke rozpoczęła konkurs skierowany do szpitali zgłoszonych do programu WHO bezpośrednio czy też za pośrednictwem CMJ (Centrum Monitorowania Jakości) – szczegóły konkursu na stronie: www.czysterece.pl.

Firma Schulke konsoliduje środowisko w tej ważnej sprawie, łącząc działania pielęgniarek epidemiologicznych (pod patronatem PSPE), mikrobiologów (pod patronatem TMK) oraz nawiązując współpracę z CMJ Kraków i stowarzyszeniami, którym ten problem jest bliski, np. SHL.

Podczas konferencji, w ramach akcji firmy Schulke, mgr Katarzyna Sołtys z WCM Opole oraz mgr Sylwia Miętiewicz ze Szpitala Klinicznego im. H. Święcickiego UM w Poznaniu (obie realizują program higieny rąk w swoich szpitalach) otrzymały książkę ze specjalną dedykacją prof. Didiera Pitteta, jednego z głównych inicjatorów akcji wdrożenia programu WHO.

Bartłomiej Leśniewski